

©Borgis

I Konferencja Naukowa „Quo vadis cosmetica?”

W dniu 19 października 2017 roku w Centrum Wykładowo-Dydaktycznym Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej (PWSZ) w Koninie na Wydziale Kultury Fizycznej i Ochrony Zdrowia odbyła się I Konferencja Naukowa pt. „Quo vadis cosmetica?”. Dotyczyła ona możliwości wykorzystania we współczesnej kosmetologii produktów naturalnych, w tym surowców i substancji roślinnych oraz produktów pochodzących z uła, jak również zagadnień bezpieczeństwa związanych z ich wprowadzaniem do kosmetyków.

Patronat honorowy nad Konferencją objęli: rektor PWSZ w Koninie – prof. dr hab. Mirosław Pawlak, przewodniczący Konwentu PWSZ w Koninie – dr Wiesław Steinke, prof. dr hab. Jerzy Woy-Wojciechowski jako honorowy prezes Polskiego Towarzystwa Lekarskiego oraz prezydent miasta Konina – Józef Nowicki. W programie znalazły się dwie sesje tematyczne, z których pierwsza dotyczyła kosmetyki naturalnej, druga natomiast współczesnych produktów kosmetycznych oraz korzyści i zagrożeń związanych z ich stosowaniem.

W wykładzie inauguracyjnym wygłoszonym przez prof. dr. hab. Aleksandra Mazurka mogliśmy usłyszeć o wpływie wolnych rodników na zdrowie i urodę, teorii wolnorodnikowej wyjaśniającej starzenie się organizmu, a także o naturalnych produktach i czynnikach wykazujących właściwości przeciwutleniające. Wyjaśnienie mechanizmów funkcjonowania komórki wydaje się kluczowe dla zrozumienia wszystkich zagadnień towarzyszących poprawie stanu zdrowia za pośrednictwem kosmetyków.

W pierwszej sesji wysłuchaliśmy interesujących doniesień, w tym prof. dr. hab. Bogdana Kędzi odnośnie możliwości wykorzystania cennych właściwości produktów pszczelich w kosmetyce. Obok mleczka pszczelego, propolisu i wosku, szczególną pozycję w kosmetologii zajmuje miód, zarówno pod względem pielęgnacyjnym, upiększającym, jak i leczniczym. Oprócz właściwości biologicznych, takich jak: działanie przeciwutleniające, antybiotyczne, przeciwzapalne, przeciwbólowe, odżywcze, odnawiające tkanki oraz nawilżające, miód ma zdolność oczyszczania, podwyższania napięcia skóry i usuwania złuszczonego naskórka. Okazał się także skutecznym kosmeceutykiem, przeznaczonym do leczenia różnych chorób dermatologicznych, w tym: grzybic skóry, łojotokowego zapalenia skóry, łuszczycy i dermatoz polekowych.

Z kolei prof. dr hab. Gerard Nowak z Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu przybliżył nam nowe surowce roślinne w kosmetologii. Wśród nich wymienił m.in. liść sierpika pięciolistnego i wilczego (*Serratula quinquefolia* i *Serratula wolffi*) oraz kwiatostan chabru balsamicznego (*Centaurea balsamita*). Co ważne, profesjonalny ekstrakt otrzymany z surowca powinien mieć zdefiniowany skład chemiczny, właściwości farmakologiczne oraz być poddany badaniom klinicznym. Tylko wówczas można uzyskać dobry efekt w postaci poprawy stanu skóry za pośrednictwem kosmetyku. Dla przykładu, w grupie osób z hiperpigmentacją (ostuda, przebarwienia) uzyskano znaczną poprawę po 4 tygodniach stosowania kremu z arbutyną.

Kolejna prezentacja, dr Iwony Nolbert, dotyczyła praktycznego wykorzystania naturalnych substancji bioaktywnych w zabiegach kosmetycznych. Podkreślono w niej, że dla uzyskania dobrych efektów istotne jest zarówno zastosowanie odpowiedniej części danego surowca, jak również technologii pozyskiwania związków biologicznie aktywnych. Doktor Bartosz Chmielewski omówił z kolei zagadnienie możliwości wykorzystania w kosmetologii zabiegów fizjoterapeutycznych, takich jak: masaże stóp, kąpiele wirowe czy refleksoterapia, w celu poprawy kondycji organizmu i samopoczucia.

W drugiej sesji interesujący wykład przedstawił dr Jerzy Jambor, próbując odpowiedzieć na pytanie o kierunki rozwoju kosmetyki. Wraz z postępem fitochemii i racjonalnej fitoterapii w latach 70. XX wieku zauważono rozwój tzw. fitokosmetyki. Wśród najważniejszych wykorzystywanych w kosmetyce surowców roślinnych znalazły się: koszyczek rumianku, liść mięty, kwiat nagietka, liść brzozy, szyszki chmielu i liść szałwii. W ostatnim czasie, dzięki zaawansowaniu badań w dziedzinie kosmetyki pielęgnacyjnej, dużą popularność zyskują tzw. immunokosmetyki (*Echinacea*, *Aloe arborescens*), kosmetyki przeciwstarzeniowe – Anti-aging (spirulina, *Laminaria*, oleje z pestek winogron, granatu, rokitnika), kosmetyki promienioochronne

– „Pre-sun” i „After-sun” (oleje z czarnej porzeczki, arganowy, sezamowy, jojoba, z owoców awocado, masło shea, aloes), a także nutrikosmetyki (olej z nasion wiesiołka, ziele skrzyphu, liść pokrzywy, owies zwyczajny).

Kolejne wystąpienie, dr. Grzegorza Demskiego, dotyczyło praktycznego wykorzystania kosmetyków pielęgnacyjnych m.in. przy radio- i chemioterapii, po zabiegach laserowych, po kontakcie ze słońcem. W sytuacjach tych bardzo ważna jest staranna pielęgnacja zapewniająca skórze optymalne zabezpieczenie przed niekorzystnymi dla niej czynnikami. Stąd udział w tego typu kosmetykach takich substancji, jak: oliwa z oliwek, masło shea, alantoina, witaminy E i B₆, koenzym Q₁₀, sylibina, resweratrol, bioflawonoidy czy skwalen, jest jak najbardziej uzasadniony.

W innych doniesieniach zwrócono uwagę na innowacyjne produkty kosmetyczne przeznaczone do odnowy skóry ciała, włosów i paznokci oraz na produkty zwane nutrikosmetykami, tj. dostarczające organizmowi drogą doustną składników witaminowych, mineralnych i roślinnych, istotnych w procesie funkcjonowania skóry i błon śluzowych. Warto dodać, że zapotrzebowanie na te składniki wzrasta wraz z wiekiem, niekorzystnym wpływem środowiska oraz w sytuacjach długotrwałego narażenia organizmu na stres.

Jednym z czynników warunkujących bezpieczeństwo kosmetyków jest absorpcja dermalna uzależniona od miejsca stosowania i formy produktu. Bardzo istotna jest także wiedza odnośnie działań niepożądanych kosmetyków, wśród których wymienia się: uczulenie na PPD (tzw. sztuczna henna) w maskach i ciemnych farbach do włosów, fotoalergiczne uczulenie skóry po stosowaniu kosmetyków do opalania oraz pokrzywka kontaktowa, która ze względu na liczebność substancji w kosmetykach stwarza duże trudności diagnostyczne. W tym świetle ważnym wskazaniem będzie ograniczenie liczby kosmetyków stosowanych do pielęgnacji skóry, włosów i ciała, a niekiedy ich całkowite wyeliminowanie.

Należy dodać, że przez cały czas trwania Konferencji towarzyszyła nam wystawa obrazów i grafik artysty Adama Półtoraka pod hasłem „Uroda ziół”.

Łącznie w trakcie obu sesji Konferencji wysłuchaliśmy 11 wykładów i doniesień prezentowanych przez wybitnych naukowców, specjalistów z dziedziny kosmetologii i przedstawicieli firm wytwarzających produkty kosmetyczne. Ze względu na dużą liczbę uczestników, w tym znawców tematu, naukowców, praktyków i studentów, jak również interesujące prezentacje i możliwość wymiany poglądów, można uznać I Konferencję Naukową w Koninie pt. „Quo vadis cosmetica?” za bardzo udaną, również pod względem organizacyjnym. Należy mieć nadzieję na kontynuację tego tematu w przyszłości.

mgr farm. Elżbieta Holderna-Kędzia